

Sygn. akt I ACa 651/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska SSO del. Dorota Gamrat- Kubeczak (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 9 maja 2016 roku, sygn. akt I C 467/14

1. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

a. w punkcie I i I a oddala powództwo o zapłatę kwoty 91.000 (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy) złotych wraz z odsetkami,

b. w punkcie III pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach procesu referendarzowi sądowemu rozstrzygając, że powódka M. G. poniesie te koszty w 89%, a pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. w 11%, jednocześnie odstępując od obciążenia powódki kosztami sądowymi.

2. zasądza od powódki M. G. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych, nie obciążając powódki pozostałymi kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA D. Jezierska SSA D. Rystał SSO del. D. Gamrat- Kubeczak

Sygn. akt IACa 651/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I C 467/14 zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 105.000 złotych z następującymi odsetkami: od kwoty 91.000 złotych od dnia 3 września 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. ustawowymi, a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (pkt I.a.), od kwoty 14.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 maja 2016 r. (pkt I.b.); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II); kosztami procesu obciążył powódkę w 15%, a pozwanego w 85 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt III).

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 26 czerwca 2005 r., na drodze M. – W. doszło do wypadku komunikacyjnego w następstwie którego śmierć poniósł brat powódki – M. Ś.. Sprawcą wypadku był kierujący pojazdem marki B. Nr rej. (...) H. T., który na łuku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z prowadzącym rower M. Ś.. Sprawca wypadku nie dostosował prędkości do warunków drogowych na zakręcie drogi, co spowodowało utratę kierowności pojazdu, przekroczenie osi jezdni i wytworzyło sytuację kolizyjną.

M. Ś. przyczynił się do zdarzenia w 30 %. W chwili wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwym znacznego stopnia (3,7 – 3,8 ‰ alkoholu we krwi). Prowadząc rower przebywał na jezdni w miejscu niedozwolonym, czym stworzył realne zagrożenie w ruchu drogowym. Nie był w stanie rozpoznać zagrożenia ani sytuacji kolizyjnej spowodowanej przez kierującego samochodem marki B. H. T.. Nie był w stanie wykonać manewru obronnego. Gdyby był trzeźwy jego zachowanie mogłoby zapobiec lub zmniejszyć skutki zdarzenia.

W wyroku z dnia 7 kwietnia 2006 r., Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim, w sprawie sygn. akt II K 672/05, H. T. został uznany winnym tego że w dniu 26 czerwca 2005 r., na drodze M. – W., gmina W., kierując samochodem osobowym marki B. Nr rej. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc w kierunku W., nie zachował szczególnej ostrożności, przekroczył prędkość bezpieczną i po pokonaniu ostrego zakrętu w prawo zjechał na lewy pas ruchu i lewe pobocze uderzając idącego prawym pasem ruchu w kierunku M. i prowadzącego rower M. Ś., który w wyniku potrącenia przez samochód i upadku do przydrożnego rowu w następstwie urazu wielonarządowego połączonego z krwotokiem wewnętrznym, poniósł śmierć, a następnie zbiegł z miejsca wypadku nie udzielając pomocy pokrzywdzonemu, czym działał na szkodę M. Ś., tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k., w zw. z art. 178 k.k.

Pojazd sprawcy zdarzenia w dniu wypadku posiadał ochronę ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej (OC) w pozwanym (...) S.A. w W..

W chwili śmierci M. Ś. był ojcem ośmiorga dzieci. Jednym z nich była małaletnia D. Ś.. Po jego śmierci opiekę nad dziećmi sprawowała jego żona - matka dzieci - B. Ś.. Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2007 r. Sądu Rejonowego w Świnoujściu w sprawie sygn. akt III RNsm 219/07, ograniczono B. Ś. wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małaletnią D. Ś., przez umieszczenie jej w rodzinie zastępczej M. i W. G..

W. G., mąż powódki, sprawujący wraz z nią do swojej śmierci opiekę nad D. Ś., jako rodzic zastępczy, zmarł.

Po śmierci męża powódka samodzielnie pełni funkcję rodziny zastępczej dla D. Ś.. Pomiędzy powódką i D. istnieją prawidłowe relacje i łączy je bardzo silna więź. Powódka prawidłowo wypełnia swoje obowiązki jako rodzic zastępczy. Zapewnia dziecku dostęp do opieki medycznej, w szczególności regularnie ucześnieza na badania profilaktyczne, a nadto związane z korekcją wzroku; dostęp do możliwości kształcenia i wyrównania braków rozwojowych i edukacyjnych, w tym rozwój uzdolnień i zainteresowań. Powódka zapewnia D. wypoczynek i organizuje jej czas wolny, w tym wypoczynek wakacyjny. Dbą o kontakty D. z rodziną, w szczególności z rodzeństwem. Na bieżąco zaspokajają potrzeby materialno-bytowe.

Koszty utrzymania D. wynoszą około 2.200 złotych miesięcznie. Na koszty te składają się między innymi: 400 – 500 złotych z tytułu wyżywienia; 50 złotych z tytułu biletu miesięcznego; 280 złotych z tytułu korepetycji; 200 – 300 złotych z tytułu zakupu odzieży; 50 złotych z tytułu szkolnych wycieczek związanych z wydarzeniami kulturalnymi;

200 złotych z tytułu mediów, 70 złotych z tytułu kosztów telefonu i Internetu; 100 złotych z tytułu wydatków na środki higieny osobistej i kosmetyki, 100 złotych z tytułu dojazdu do lekarzy. Ponadto raz na 6 miesięcy około 600 złotych z tytułu zakupu okularów korekcyjnych, a także około 2.000 złotych raz do roku z tytułu wyjazdu na wakacje.

D. Ś. otrzymuje rentę w kwocie 197 złotych miesięcznie i kwotę 920 złotych z MOPR. Poza tą kwotę, na utrzymanie D., powódka przeznacza co miesiąc kwotę ponad 1.000 złotych ze swoich dochodów.

Powódka była związana z bratem emocjonalnie. Widywali się co najmniej raz w miesiącu. Spędzali ze sobą wszystkie uroczystości rodzinne i święta. M. Ś. był tzw. „złotą rączką”, potrafił wszystko naprawić. Za każdym razem, gdy istniała taka potrzeba, brat pomagał powódce w naprawie różnych rzeczy, w remontach. Powódka mogła go zawsze o to prosić. Ze swej strony powódka pomagała bratu i jego rodzinie, np. poprzez zapewnienie noclegu w S., kiedy trzeba było udać się do lekarza do S.. Ponadto podczas pobytu dziecka brata w szpitalu, to powódka dokonywała odwiedzin. Odwiedzając brata, w jego miejscu zamieszkania, powódka pomagała bratu poprzez obdarowywanie jego dzieci prezentami.

Wypadek brata był dla powódki wstrząsem emocjonalnym. Doznała w związku z tym zaburzeń adaptacyjnych tj. reakcji depresyjnej tożsamej z reakcją żałoby. Reakcja ta nie trwała u powódki dłużej niż dwa lata i nie pozostawiła trwałych następstw. Nie istnieje związek przyczynowo skutkowy pomiędzy występującymi obecnie u powódki zaburzeniami psychicznymi, a śmiercią jej brata M. Ś.. Obecne zaburzenia powiązane są raczej ze śmiercią męża powódki.

W piśmie z dnia 2 maja 2013 r., powódka wystąpiła do pozwanego o przyznanie odszkodowania w kwocie 50.000 złotych, na podstawie art. 446 § 3 k.c., a nadto kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Pozwany odmówił powódce wypłaty jakichkolwiek kwot.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części.

Sąd zważył, że spór w niniejszej sprawie dotyczył: wysokości odpowiedniej sumy, jaką należy przyznać powódce, w celu zrekompensowania jej krzywdy doznanej w związku ze śmiercią brata, co naruszyło dobra osobiste powódki w postaci zerwania „więzi braterskich” oraz naruszenia „prawa do życia w rodzinie tworzonej przez wszystkich członków”; zaliczenia powódki do kręgu osób najbliższych uprawnionych do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.; wysokości należnego powódce odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej.

Sąd wskazał, iż bezpośrednią przyczyną powstania roszczenia powódki o zadośćuczynienie z art. 448 k.c., oraz roszczenia o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c., było przestępstwo popełnione przez H. T., z art. 177 § 2 k.k., za co został skazany prawomocnym wyrokiem sądu. Naruszenie dóbr osobistych powódki oraz pogorszenie jej sytuacji życiowej było skutkiem tego przestępstwa, co doprowadziło do powstania po stronie powódki roszczenia o przyznanie zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd uznał, że podstawy prawne żądania nie były sporne pomiędzy stronami. Pozwany nie zakwestionował wskazanych przepisów, na których powódka swoje roszczenie oparła. Na podstawie obowiązujących przepisów w tym art. 34 art. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę w każdej postaci, zarówno majątkową jak i niemajątkową, a więc krzywdę. Skoro szkoda powódki przejawia się w krzywdzie, jakiej doznała w związku z naruszeniem dóbr osobistych wskutek śmierci brata, oraz znacznym pogorszeniu jej sytuacji życiowej, pozwany ponosi odpowiedzialność za tę szkodę.

Za niewątpliwie Sąd uznał, iż skutkiem popełnienia przez H. T. przestępstwa było zerwanie więzi rodzinnej- braterskiej pomiędzy powódką i jej bratem M. Ś., a nadto naruszenie prawa powódki do życia w rodzinie tworzonej przez wszystkich jej członków, w następstwie czego powódka doznała krzywdy, a także pogorszenia jej sytuacji życiowej. Przy czym odpowiedzialność pozwanego ulega pomniejszeniu o 30 %, z uwagi na przyczynienie się zmarłego M. Ś. do powstałej szkody.

W związku z tym, Sąd rozważył zasadność żądania pozwu na podstawie art. 24 § 1 k.c., w związku z art. 448 k.c., oraz na podstawie art. 446 § 3 k.c., badając czy śmierć M. Ś. naruszyła dobra osobiste powódki w postaci więzi braterskich oraz prawa do życia w rodzinie tworzonej przez wszystkich członków; a ponadto czy doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki oraz czy dochodzone przez powódkę kwoty stanowią należności odpowiednie, w okolicznościach niniejszej sprawy.

Sąd wyjaśnił, że koncepcja wykorzystania normy przepisu art. 24 k.c., w zw. z art. 448 k.c., jako podstawy dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną zerwaniem więzi rodzinnej nie jest odosobniona. Pogląd taki pojawił się w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. W uchwale z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10) Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c., w związku z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05 (nie publ.) stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) uznał natomiast, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

W dalszej części Sąd wskazał, że w orzecznictwie i w piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c., objęte są wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Judykatura zalicza do katalogu dóbr osobistych np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycję rodzinną, pamięć o osobie zmarłej. W tej sytuacji nie sposób racjonalnie odmawiać zaliczenia do tego katalogu także więzi rodzinnych, które niewątpliwie stanowią podstawę prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej i to już na poziomie konstytucyjnym (art. 18 i 71 Konstytucji RP). Zauważyć również należy, że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c., jest kult pamięci osoby zmarłej, to tym bardziej należy za takie uznać więź między osobami żyjącymi.

Sąd podkreślił również, że pojęcie życia rodzinnego obejmuje istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, obejmujące sferę materialną i niematerialną. Zdaniem Sądu przyjąć, zatem należy, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., zaś spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny. Oczywiście nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Zatem osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c., powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie, a nadto skutki zerwania tej więzi.

Pozwany w niniejszej sprawie nie zakwestionował, że powódka jest siostrą zmarłego, jednakże domagał się uznania, że pomiędzy zmarłym a powódką nie istniały relacje na tyle silne by ich rozerwanie spowodowało u powódki jakąkolwiek krzywdę. Podnosił, że powódka w żaden sposób nie udowodniła faktu naruszenia swoich dóbr osobistych w związku ze śmiercią M. Ś., a tym bardziej wysokości żądanego roszczenia.

Ustalenia poczynione przez Sąd w niniejszej sprawie, wykazały istnienie silnej więzi łączącej powódkę ze zmarłym M. Ś.. Powódka wykazała, że bardzo przeżyła jego śmierć. Do oceny, czy powódkę i jej brata łączyła silna więź braterska, której zerwanie spowodowało ból i cierpienie po jej stronie, a nadto poczucie krzywdy, Sąd zastosował zasady doświadczenia życiowego, a także oparł się na przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego psychiatry.

Z doświadczenia życiowego wynika, że najsilniejsze więzi rodzinne powstają i funkcjonują w gronie najbliższych sobie osób, jakimi są członkowie jednej rodziny, składającej się z rodziców i dzieci. Przy czym chodzi o więzi zarówno pomiędzy rodzicami i dziećmi, jak i o więzi pomiędzy rodzeństwem. Utrata jednego z członków rodziny powoduje niekwestionowane: ból, cierpienie i krzywdę u pozostałych. Tym bardziej, jeśli zdarzenie takie następuje

niespodziewanie, a nadto dodatkowo z winy osoby trzeciej. Śmierć brata wprowadza do życia rodzeństwa znaczne zmiany.

Z opinii sądu psychiatrycznej, dotyczącej powódki wynika, że w związku z wypadkiem brata powódka doznała zaburzeń adaptacyjnych tj. reakcji depresyjnej tożsamej z reakcją żałoby. Reakcja ta nie trwała u powódki dłużej niż dwa lata i nie pozostawiła trwałych następstw. Nie istnieje związek przyczynowo skutkowy pomiędzy występującymi obecnie u powódki zaburzeniami psychicznymi, a śmiercią jej brata M. Ś.. Obecne zaburzenia powiązane są raczej ze śmiercią męża powódki. Biegły podał w swej opinii, że okres żałoby normalnie trwa około 2 lat.

Sąd nie zgodził się z poglądem prezentowanym przez pozwanego, że skoro powódka przeżywała żałobę jedynie przez około 2 lata, a zdarzenie nie ma wpływu na jej aktualny stan psychiczny, nie można uznać, że powódka w związku ze śmiercią brata doznała krzywdy w postaci bólu i cierpienia. Okres żałoby (u powódki okres zaburzeń adaptacyjnych) to okres, w którym każda opuszczona przez zmarłego członka rodziny osoba odczuwa doznaje krzywdy. Przejawia się to w odczuwaniu bólu, na każde wspomnienie zmarłej osoby, cierpienia w sytuacjach „przypominających” o przeżytym zdarzeniu. Spotkania rodzinne na których brakuje zmarłych osób, wzmagają te negatywne emocje, czego nie można pominąć.

Sąd uznał, że powódka przez okres około dwóch lat doznawała krzywdy, powodującej ból i cierpienie. U powódki poczucie krzywdy występowało również w sytuacjach „kryzysowych”, kiedy w przypadku jakiegokolwiek awarii w domu, nie miała do kogo zwrócić się, o pomoc. Do chwili śmierci w takich sytuacjach zawsze pomagał jej zmarły brat. Natomiast później powódka musiała samodzielnie organizować sobie pomoc. Poza tym powódka na co dzień zamieszkuje z jedną z córek M. Ś., a więc pamięć o bracie – ojcu jej wychowanki tym bardziej pozostaje żywa.

W niniejszej sprawie Sąd wziął nadto pod uwagę, że M. Ś. zmarł w bardzo młodym wieku, mając 39 lat. O ile odchodzenie najbliższych osób w podeszłym wieku jest naturalną kolejną rzeczą, o tyle odejście młodego człowieka i to niespodziewanie, w tragicznych okolicznościach potęguje ból i cierpienia pozostałych przy życiu; wzmagają negatywne doznania, a nadto rodzi poczucie niesprawiedliwości życiowej. W niniejszej sprawie dodatkowo powodowało niepokój powódki o dzieci brata, których ośmioro osierocił.

W tej sytuacji Sąd przyjął, że śmierć M. Ś. spowodowała u powódki ból, cierpienie i poczucie krzywdy, a zatem jej dobra osobiste w postaci zerwania więzi rodzinnych – braterskich i prawo do życia w rodzinie tworzonej przez wszystkich jej członków, zostały naruszone.

Mając na uwadze wszystkie powołane powyżej okoliczności Sąd uznał, że sprawca wypadku zaistniałego w dniu 26 czerwca 2005 r., obowiązany jest na podstawie art. 24 § 1 k.c., w zw. z art. 448 k.c., do zadośćuczynienia krzywdzie wyrządzonej M. G. polegającej na naruszeniu jej dóbr osobistych oraz na podstawie art. 446 § 3 k.c., do zapłaty na jej rzecz stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej. Wina sprawcy wypadku nie była kwestionowana przez stronę pozwaną – ubezpieczyciela sprawcy wypadku, który udzielił ochrony ubezpieczeniowej OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, co nie było kwestionowane.

Kolejno Sąd zważył, że w myśl art. 822 § 1 i 2 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Zaś zgodnie z art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania, w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Konkretyzując warunki odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, wskazać należy na art. 34 ust. 1, ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku

z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W ocenie Sądu odpowiedzialność ta istnieje także wówczas, gdy w konsekwencji spowodowania śmierci doszło do naruszenia dóbr osobistych oraz znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej członka rodziny zmarłego. W tym miejscu należy przypomnieć rozważania odnośnie zakresu odpowiedzialności pozwanego, w związku z treścią cytowanego przepisu, poczynione wyżej w niniejszym uzasadnieniu.

Na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, pozwany przejął całkowicie odpowiedzialność sprawcy, wobec wszystkich osób poszkodowanych, za wszelkie skutki wypadku. Powódka jest również poszkodowaną w niniejszej sprawie. Poprzez działanie H. T., w następstwie którego zmarł M. Ś. doznała szkody, w postaci krzywdy powodowanej utratą więzi rodzinnej, a ponadto sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu.

Rozstrzygając o wysokości należnej powódce kwoty z tytułu zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze, że naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż naruszenie innych dóbr. Skutki tego naruszenia są bowiem nieodwracalne i rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Sąd uznał, mając na uwadze doświadczenie życiowe, że jakiegokolwiek członka rodziny jest bardzo ciężkim przeżyciem w życiu każdego człowieka. Powoduje wstrząs emocjonalny. Poziom negatywnych odczuć pogłębia się, gdy członek najbliższej rodziny umiera niespodziewanie, a na dodatek w młodym wieku. Sąd wziął pod uwagę, iż poziom krzywdy powódki został częściowo zniwelowany, bowiem okres żałoby już minął, jednakże krzywda której doznała w przeszłości powinna zostać wynagrodzona.

Wysokość dochodzonego żądania z tytułu zadośćuczynienia była w niniejszej sprawie sporna. Pozwany kwestionował kwotę po 20.000 złotych, jako rażąco wygórowaną. Natomiast powódka taką kwotę wskazała jako rekompensującą jej krzywdy.

Sąd nie podzielił racji pozwanego i uznał, iż kwota 20.000 złotych w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest zbyt wygórowana.

Oznaczając taką sumę, Sąd wziął po uwagę fakt, że żadnej krzywdy w tym doznanej przez powódkę nie da się zmierzyć, a każda krzywda stanowi subiektywne przeżycie skrzywdzonej osoby. Nie znaczy to jednak, że sąd może kierować się tym subiektywnym odczuciem, ustalając wysokość sumy odpowiedniej w konkretnym wypadku. W oparciu o obiektywne kryteria sąd musi ustalić sumę odpowiednią, a więc taką, która w konkretnym wypadku złagodzi negatywne odczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami.

W okolicznościach niniejszej sprawy ustalenie sumy odpowiedniej było o tyle trudne, że Sąd był zobowiązany ustalić ją za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, której powódka doznała niemal 11 lat temu. Sąd miał na względzie, że w 2005 r., inna była siła nabywcza pieniądza.

Zasadą jest, że zgodnie z art. 362 k.c., w związku z art. 316 k.p.c., zasądzenie odszkodowania następuje według cen z daty wyrokowania. Powódka powinna, zatem zostać wynagrodzeni według aktualnej wartości pieniądza. Z tym jednak, że nie da się przełożyć rozmiaru krzywdy, jakiej powódka doznała w 2005 r., na dzisiejsze realia w prosty sposób. Zadanie Sądu było tym trudniejsze, że powódka nie podała, w jaki sposób ustaliła wysokość dochodzonej przez siebie kwoty.

Sąd wyjaśnił, że jednym z kryteriów, jakim powinien się kierować przy ustalaniu sumy odpowiedniej, jest aktualna stopa życiowa społeczeństwa. Jest to czynnik pomocniczy, jednakże jego uwzględnienie ma spowodować, aby zadośćuczynienie nie było kwotą nadmiernie wygórowaną. Zdaniem Sądu nie można uznać w niniejszej sprawie, że krzywda powódki jakiej doznała w 2005 r., powinna zostać wynagrodzona według kryteriów aktualnej w chwili obecnej, stopy życiowej społeczeństwa. W ocenie Sądu, należało wziąć tu pod uwagę fakt, że w ciągu prawie 11 lat zmieniła się siła nabywcza pieniądza, a przeciętne dochody społeczeństwa znacznie wzrosły. Przy czym pogłębiło się rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobów majątkowych. W ocenie Sądu kwota 20.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia spełni swoją funkcję kompensacyjną. Kwota ta przedstawia nawet aktualnie,

znaczną ekonomiczną wartość, odpowiada bowiem rocznym dochodom najniżej zarabiających osób, natomiast nie jest wygórowana.

Sąd stwierdził, że suma ta uwzględnia rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę i stanowi dla niej istotną oraz odczuwalną wartość ekonomiczną, a nie jest jednocześnie oderwana od panujących warunków społeczno-ekonomicznych i broni się przed zarzutem, iż stanowiłoby dla poszkodowanej powódki okazję do wzbogacenia się, w związku ze śmiercią bliskiej osoby.

Sąd podkreślił, że kwota przyznana z tytułu zadośćuczynienia w wyroku na rzecz powódki, została pomniejszona o 30 % w związku z niekwestionowanym przez powódkę przyczynieniem się M. Ś. do powstania szkody. Strona powodowa po wskazaniu przez biegłego stopnia przyczynienia się M. Ś. do wypadku podała, że wskazanego stopnia nie kwestionuje. Pełnomocnik powódki, złożył na ten temat stosowne oświadczenie na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2016 r. Natomiast strona pozwana już w odpowiedzi na pozew wskazała taki stopień przyczynienia się M. Ś. do wypadku.

Odnosząc się do stanowiska zaprezentowanego w pozwie, według którego, suma odpowiednia z tytułu zadośćuczynienia nie powinna zostać przez sąd pomniejszona o stopień przyczynienia się (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r. w sprawie IV CSK 87/13) Sąd stwierdził, że zawarte w uzasadnieniu tego wyroku stanowisko Sądu Najwyższego jest zgoła odmienne. Sąd Najwyższy stwierdza w nim, że „przepis art. 362 k.c., usytuowany w przepisach ogólnych trzeciej księgi kodeksu cywilnego odnoszącej się do zobowiązań, dotyczy ogólnie ujętego "obowiązku naprawienia szkody", bez zróżnicowania podstawy prawnej, z której obowiązek ten wynika, jak również bez różnicowania podmiotu, na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony. Dotyczy zatem zarówno przyczynienia się do szkody bezpośrednio poszkodowanego, jak i pośrednio poszkodowanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c., należnych osobom jej bliskim (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, niepubl., z dnia 6 marca 1997 r. II UKN 20/97, OSNP 1997/23/478, z dnia 19 listopada 2008 r. III CSK 154/08 i z dnia 12 lipca 2012 r. I CSK 660/11, niepubl.).

Nie ulega wątpliwości, że także przyczynienie się do szkody osób bliskich zmarłej osoby bezpośrednio poszkodowanej, uzasadnia obniżenie należnych im świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c. Okoliczność, że zachowanie tych osób jest tylko pośrednią przyczyną szkody nie ma znaczenia, gdyż art. 362 k.c. dotyczy każdego normalnego związku przyczynowego: zarówno bezpośredniego, jak i pośredniego, będącego współprzyczyną szkody ze strony osób bezpośrednio i pośrednio poszkodowanych”.

W związku z tym, z tytułu należnego zadośćuczynienia Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 14.000 złotych (20.000 złotych – 6.000 złotych odpowiadające 30 %), a w pozostałej części powództwo w zakresie zadośćuczynienia oddalił jako niezasadne.

Odnosząc się do żądania zasądzenia kwoty 104.000 złotych na podstawie art. 446 § 3 k.c., na rzecz powódki, stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej Sąd wskazał, że uznał argumentację powódki za słuszną. Zgodnie z art. 446 § 3 k.c., Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c., ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 29 marca 1994 r., w sprawie I ACR 758/93, Wok. 1994, Nr 8, s. 52). Określając wysokość odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w następstwie śmierci osoby bliskiej sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, jaki istniałby, gdyby zmarły żył. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Istotne jest też pozbawienie możliwości korzystania przez najbliższych z faktycznego wsparcia zmarłego, w tym wykonywania przez niego różnego rodzaju świadczeń również niepieniężnych na rzecz rodziny. Świadczenia te, jakkolwiek trudno

wyliczalne, mają niewątpliwie swój wymiar majątkowy, bowiem zwalniają uprawnionych z konieczności pokrywania ich kosztów. Chodzi tu np. o wykonywanie różnych prac, w tym fizycznych, na rzecz rodziny, opiekę, pomoc w nauce, w tym również czynności życia codziennego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 września 2015 r. w sprawie I ACa 407/15, Lex nr: 1842332).

Ustalenia poczynione w niniejszej sprawie wykazały, że po śmierci brata powódka przyjęła na wychowanie jedną z jego córek D. Ś..

Wychowanie dziecka wiąże się z ponoszeniem przez opiekunów znacznych kosztów. Poza tym wraz z pojawieniem się dziecka w rodzinie radykalnie zmienia się dotychczasowe życie rodziców lub opiekunów. W celu prawidłowego wychowania dziecka opiekunowie zmuszeni są nie tylko dziecko utrzymać, a więc zapewnić mu warunki socjalno-bytowe, ale przede wszystkim oddać dziecku znaczną „część swojego życia”, poprzez poświęcanie czasu na rozmowy, zabawę, wspólne przeżywanie trosk i rozterek dziecka itp. Już samo to przewartościowanie dotychczasowego życia, powoduje konieczność uznania, że wraz z pojawieniem się dziecka w rodzinie następuje swego rodzaju „pogorszenie” sytuacji życiowej członków tej rodziny. Opiekunowie muszą zrezygnować ze swoich planów, nauczyć dzielić się z dzieckiem wszystkim co posiadają i to nie tylko w sferze dóbr materialnych.

W przypadku powódki konieczność opieki nad D. powstała w związku ze śmiercią jej brata. Postępowanie dowodowe wykazało, że gdyby śmierć brata nie nastąpiła, życie powódki w tym zakresie nie zmieniłoby się. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż stan materialny, w jakim znalazła się powódka po śmierci brata jest gorszy w porównaniu z przewidywanym stanem materialnym, jaki zaistniałby, gdyby zmarły żył.

Powódka nie wyceniła swojej szkody w postaci pogorszenia się jej sytuacji życiowej w zakresie niematerialnym. Domagała się zasądzenia kwot odpowiadających tym, które zmuszona jest ponosić w związku z pojawieniem się w jej rodzinie D. Ś.. Powódka wykazała, że koszty miesięczne jakie muszą zostać poniesione na utrzymanie i wychowanie D. kształtują się na poziomie około 2.200 złotych. Natomiast na utrzymanie D. powódka otrzymuje kwotę 1.100 złotych miesięcznie. Następnie powódka podała, że biorąc pod uwagę okres kilkunastoletni związany z utrzymaniem i wychowaniem D. powódka poniesie łącznie koszt około 130.000 złotych. Sąd zważył, mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, że powódka wskazała minimalne koszty jakie wiążą się z utrzymaniem dziecka w wieku szkolnym. Faktycznie, częstokroć koszty te są znacznie wyższe. Rodzice i opiekunowie prawidłowo zajmujący się dziećmi, starają się bowiem poza dostarczeniem dziecku minimum życiowego, spełnić jego zachcianki. Jest to oczywiste i normalne o ile nie przekracza rozsądnych granic.

Biorąc pod uwagę pozytywną ocenę powódki, jako rodzica zastępczego, który swoją rolę wykonuje z oddaniem, Sąd uznał, że jest ona osobą, która poza dostarczeniem środków na utrzymanie, gotowa jest spełniać zachcianki D.. Świadczy o tym fakt, że pomiędzy powódką, a D. istnieje bardzo silna pozytywna więź emocjonalna. Poza tym, z oceny powódki jako rodzica wynikało, że poświęca jej swój czas i interesuje się życiem dziecka, prowadzi z nim rozmowy. W związku z tym od strony ekonomicznej życie powódki prawdopodobnie pogorszyło się w większym stopniu, niż wskazuje to powódka. W tej sytuacji skoro powódka, dochodząc odszkodowania, wyceniła tylko jeden aspekt pogorszenia się jej życia i uczyniła to w sposób bardzo rozsądny, sąd uznał dochodzoną kwotę za adekwatną w okolicznościach niniejszej sprawy.

Marginalnie Sąd dodał, że powódka nie wyceniła również swojej szkody pod kątem konieczności opłacania w chwili obecnej różnych prac remontowych, które kiedyś nieodpłatnie wykonywał jej brat. Wiąże się to również z pogorszeniem się sytuacji życiowej – ekonomicznej powódki.

Rozstrzygając o wysokości należnej powódce kwoty z tytułu odszkodowania za pogorszenie jej sytuacji życiowej sąd miał na uwadze, iż celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c., ma być zrekompensowanie rzeczywistego, znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Podobnie jak w przypadku rozmiaru krzywdy, również w tym wypadku nie da się precyzyjnie ustalić pełnego zakresu i rozmiaru pogorszenia się sytuacji powódki, a w konsekwencji należnego powódce odszkodowania.

Wysokość dochodzonego na rzecz powódki żądania z tytułu odszkodowania była w niniejszej sprawie sporna. Pozwany kwestionował kwotę 130.000 złotych i uznawał ją za nadmiernie wygórowaną. Natomiast powódka wskazywała tę kwotę, jako rekompensującą znaczne pogorszenie jej stacji życiowej powódki.

Sąd uznał, że kwota 130.000 złotych jest kwotą odpowiednią w celu zrekompensowania powódce znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej, jaka nastąpiła po śmierci brata, tj. po zdarzeniu, za skutki którego pozwany ponosi odpowiedzialność. Sąd miał na uwadze fakt, iż podobnie jak to miało miejsce w przypadku doznanej przez powódkę krzywdy, nie da się dokładnie zmierzyć, czy też wycenić zaistniałego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Niemniej jednak sąd oparł się na wyliczeniu przez powódkę zaprezentowanym, które sąd ocenił jako wysoce wiarygodne biorąc pod uwagę jakie faktycznie koszty opiekun zobowiązany jest ponosić w związku z wychowaniem dziecka.

W ocenie Sądu kwota 130.000 złotych, a więc kwota odpowiadająca minimum kosztów jakie powódka zobowiązana jest i będzie ponieść w związku z utrzymaniem D. Ś. jest odszkodowaniem stosownym, rekompensującym powódce znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, a nadto nie jest to kwota wygórowana.

Sąd podkreślił, że kwota ostatecznie przyznana w wyroku na rzecz powódki została pomniejszona o 30 %, w związku z niekwestionowanym przyczynieniem się M. Ś. do szkody.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził z tego tytułu kwotę 91.000 złotych (130.000 złotych – 39.000 złotych odpowiadające 30 %), a w pozostałej części powództwo oddalił.

Rozstrzygając o terminie początkowym, od jakiego liczyć należy odsetki za opóźnienie w zapłacie żądanych przez powodów kwot sąd częściowo uwzględnił żądanie powódki.

Sąd uznał, że w rozpoznawanej sprawie podstawowe znaczenie miała okoliczność, że ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powódki uwzględnił okoliczności istniejące nie tylko na dzień wniesienia pozwu, lecz także ustalone w toku postępowania sądowego związane z następstwami śmierci M. Ś.. Biorąc pod uwagę stanowisko pozwanego, dopiero po przeprowadzeniu postępowania ustalono, że powódka jest osobą uprawnioną do żądania zarówno zadośćuczynienia jak i odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji życiowej. Okoliczności te przemawiały zdaniem Sądu za przyjęciem, że zadośćuczynienie w wysokości zasądzonej w wyroku stało się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania i tym samym odsetki za opóźnienie w zapłacie tej kwoty zasądził dopiero od dnia następnego tj. 10 maja 2016 r.

Jeśli zaś chodzi o odsetki od kwoty 91.000 złotych, Sąd Okręgowy zasądził je od dnia 3 września 2014 r., tj. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, uznając, że wraz z doręczeniem pozwany dowiedział się o żądaniu powódki. Przy czym wskazał, iż stosowanie do obowiązującego od dnia 1 stycznia 2016 r., brzmienia art. 481 § 2 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Natomiast zgodnie z art. 56 ustawy o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830), do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. W konsekwencji oznacza to, iż za opóźnienie, za okres do dnia 31 grudnia 2015 r., należą się odsetki ustawowe w dotychczasowej wysokości, natomiast od dnia 1 stycznia 2016 r., odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając iż winny one być między stronami postępowania stosunkowo rozdzielone. Powódka z uwagi na częściowe przegranie procesu została obciążona kosztami w 15%, zaś pozwany w 85%. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd rozstrzygnął jedynie o zasadach ponoszenia kosztów przez strony i pozostawił szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku Sądu złożył pozwany i zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu Ia w całości oraz punktu III w zakresie kosztów procesu stosowanie do zmiany punktu Ia wniósł o zmianę punktu Ia poprzez oddalenie

roszczenia powódki z tytułu odszkodowania w całości, ponowne rozstrzygnięcie o kosztach sądowych przed Sądem II instancji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych ewentualnie jego uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w zaskarżonej części, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, jako części kosztów procesu.

Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że wskutek śmierci brata M. S. doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki w sposób uzasadniający przyznanie na rzecz powódki kwoty 130.000 zł, które po uwzględnieniu 30% przyczynienia zmarłego brata powódki daje kwotę 91.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za zwłokę, podczas gdy kwota ta jest rażąco wygórowana bowiem znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki po śmierci brata, uzasadniające przyznanie powyższej kwoty, nie zostało przez powódkę udowodnione;

2. naruszenie przepisu postępowania, tj.

a) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne dochodzonego roszczenia tj. poprzez przyjęcie, że powódka wykazała, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci brata wynika z ponoszenia dodatkowych wydatków związanych z kosztami utrzymania córki zmarłego M. Ś., podczas gdy powódka nie wykazała, iż sprawowanie opieki nad córką zmarłego skutkowało powstaniem po jej stronie dodatkowych wydatków w zakresie uzasadniającym przyznanie odszkodowania w wysokości 130.000 zł (które zostało w Wyroku pomniejszone o 30% przyczynienia zmarłego do powstania szkody);

b) art. 232 k.p.c. polegające na przyjęciu, że powódka udowodniła, iż ponosi ona dodatkowe wydatki związane z opieką nad córką zmarłego w wysokości przewyższającej świadczenia socjalne przyznane powódce w związku ze sprawowaniem tej opieki (tj. kwotę otrzymywaną z MOPR w wysokości 920 zł z tytułu pełnienia roli rodziny zastępczej oraz kwotę 197 zł przyznaną córce zmarłego brata powódki), a zatem iż świadczenia te są niewystarczające do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb D. Ś. i zapewnienia jej standardu życia, jaki miała przed śmiercią zmarłego ojca, podczas gdy powódka nie udowodniła miesięcznych kosztów utrzymania D. Ś., wydatków ponoszonych przez powódkę w związku z opieką sprawowaną nad w/w oraz wynagrodzenia uzyskiwanego przez zmarłego brata powódki a także innych czynników wpływających na standard życia D. Ś. przed śmiercią ojca;

c) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie skutkującą przyjęciem, że powódka ponosi miesięczne koszty utrzymania D. Ś. w wysokości 2.200 zł oraz że kwota w wysokości 130.000 zł stanowi minimum kosztów jakie powódka zobowiązana jest i będzie ponosić w związku z utrzymaniem D. Ś., podczas gdy powódka nie udowodniła, że jej możliwości finansowe dają podstawę do ponoszenia wydatków ww. wysokości;

d) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, że doświadczenie życiowe wskazuje, że dochodzona przez powódkę stanowi wysokość realnych kosztów utrzymania dziecka, podczas gdy samo oparcie się przez Sąd I instancji o doświadczenie życiowe nie stanowi miarodajnego dowodu dla uzasadnionych kosztów utrzymania dziecka.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że kwestionuje wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie, w zakresie zasądzenia na rzecz powódki stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Podkreślił, że odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. ma charakter majątkowy, a zasadność jego zasądzenia jest uzależniona od zajścia określonych przesłanek, wskazanych w jego treści. Pozwany wskazuje, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 sierpnia 1974 r., II CR 416/74 „okoliczność, że powódka

ze względów zrozumiałych może przeżywać psychicznie fakt tragicznej śmierci osoby bliskiej, jaką był dla niej mąż, nie uzasadnia przyznania jej odszkodowania przewidzianego w art. 446 par. 3 KC, a zwłaszcza w sytuacji, gdy ani jej twierdzenia, ani też materiał dowodowy sprawy nie upoważniają do przyjęcia, by przeżycia związane z tragiczną śmiercią męża spowodowały zmiany w stanie jej zdrowia ograniczające jej zdolności do utrzymania się." Powyższe wskazuje, że nie każda tragiczna śmierć danej osoby uzasadnia przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. Owe pogorszenie sytuacji życiowej, musi pozostać w związku przyczynowym ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego, jak również powodować nie jakiegokolwiek pogorszenie sytuacji majątkowej poszkodowanego, ale pogorszenie o charakterze znacznym, a zatem w swej istocie kwalifikowane. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 4 listopada 1980 r., IV CR 412/80 „przy ocenie wpływu wstrząsu psychicznego spowodowanego śmiercią osoby najbliższej na ogólną sytuację życiową pokrzywdzonego pod kątem widzenia przesłanki z art. 446 § 3 KC należy mieć na uwadze istotną okoliczność. Chodzi mianowicie o kwestię związku przyczynowego między śmiercią osoby najbliższej i spowodowanym tym wstrząsem, a pogorszeniem się sytuacji życiowej. Pogorszenie się sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji." Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowi przy tym ścisłej podstawy do żądania odszkodowania. W ocenie skarżącego w okolicznościach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki do zasądzenia kwoty pieniężnej związanej ze znacznym pogorszeniem sytuacji majątkowej powódki po śmierci M. Ś.. Powódka nie wykazała, aby jej sytuacja majątkowa uległa znacznemu pogorszeniu wskutek śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej. Pozwany kwestionuje, aby powódka ponosiła miesięczny koszt utrzymania córki zmarłego brata powódki - D. Ś. w wysokości 2.200 zł miesięcznie oraz że kwota w wysokości 130.000 zł stanowi minimum kosztów jakie powódka zobowiązana jest i będzie ponosić w związku z utrzymaniem D. Ś.. Wskazane powyższej okoliczności nie wynikają z dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy. Z uwagi na powyższe skarżący uważa za w pełni zasadny zarzut naruszenia przez Sąd orzekający ww. przepisu prawa materialnego.

W ocenie skarżącego Sąd orzekający wydając przedmiotowe orzeczenie dokonał naruszenia przepisów postępowania w szczególności art. 232 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. Sąd orzekający bezpodstawnie przyjął, że powódka wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne dochodzonego roszczenia tj. znaczne pogorszenie sytuacji po śmierci brata oraz ponoszenia dodatkowych wydatków związanych z kosztami utrzymania córki zmarłego M. Ś.. Wskazać należy, że powódka nie udowodniła ponoszonych przez siebie kosztów utrzymania córki zmarłego brata. Powódka ograniczyła się wyłącznie do załączenia do akt sprawy dowodów zakupu biletów miesięcznych na przejazd środkami komunikacji, 4 przelewy oraz dwa rachunki. Powódka nie przedstawiła dowodów potwierdzających ponoszenie przez nią kosztów w wysokości 2.200 zł z tytułu utrzymania córki zmarłego brata. W ocenie skarżącego powódka przede wszystkim nie wykazała, że kwota otrzymywana z MOPR w wysokości 920 zł z tytułu pełnienia roli rodziny zastępczej oraz kwota 197 zł przyznawania córce zmarłego brata powódki jest niewystarczająca do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb D. Ś.. Ponadto powódka nie udowodniła, że jej sytuacja finansowa po śmierci brata umożliwia ponoszenie wydatków we wskazanej wysokości.

Ponadto skarżący wskazał, że w związku ze zdarzeniem z dnia 26 czerwca 2005 roku zawarł pozasądową ugodę z D. Ś. mocą której wypłacił na jej rzecz kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej. W ocenie skarżącego powyższa okoliczność winna mieć także wpływ na kształtowanie się wysokości roszczeń powódki. Wypłacona D. Ś. kwota z całą pewnością stanowi odczuwalną ekonomicznie wartość i jest w stanie z znacznym stopniem pokryć jej codzienne potrzeby.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości o zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Z uwagi na częściowe zaskarżenie wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny swoje rozważania ograniczył do części rozstrzygnięcia objętego apelacją pozwanego.

Prawidłowa wykładnia przepisu art. 446 § 3 k.c. wymaga uwzględnienia zarówno okoliczności istotnych dla ustalenia odszkodowania, jak i właściwego - w odniesieniu do tych okoliczności - określenia sumy odszkodowania. Podstawę przyznania odszkodowania przewidzianego we wskazanym przepisie może stanowić wyłącznie znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego. Samo sformułowanie przepisu o „znaczym pogorszeniu sytuacji życiowej” nadaje odszkodowaniu z art. 446 § 3 k.c. charakter szczególny. Swoistość tego odszkodowania polega na tym, że dotyczy ono powetowania szczególnych szkód. Chodzi tu bowiem o szkodę często trudną do uchwycenia i zmierzenia, jaką zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Szkodę tę ustawodawca określił sformułowaniem „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”.

Zwrot „znaczne pogorszenia sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to, bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r. IV CK 445/03).

Negatywna zmiana warunków majątkowych na niekorzyść osoby dochodzącej odszkodowania powinna mieć charakter bezwzględny, czyli musi być wymierna i odczuwalna w znacznym okresie czasu. Istotnym też pozostaje, że art. 443 § 3 k.c. nie uzależnia przyznania odszkodowania od tego, by stan majątkowy osoby najbliższej zmarłego był zły, ale od tego, by stan ten uległ znacznemu pogorszeniu. Pogorszenie sytuacji życiowej, uprawniające do przyznania odszkodowania, przykładowo przejawiać się może w utracie osobistych starań o utrzymanie i wychowanie, utracie realnej możliwości poprawy warunków życia czy realizacji planów życiowych, osłabienia aktywności zawodowej, wreszcie utracie wzajemnej pomocy i opieki. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu powołanego przepisu nie oznacza jakiegokolwiek zmiany, lecz takie niekorzystne zmiany w sytuacji życiowej, które spowodowały obiektywnie istotną zmianę w sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny zmarłego. Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego polega więc na porównaniu hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej znajdowałiby się bliscy zmarłego, gdyby żył, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku z jego śmiercią (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 stycznia 2014 r., I ACA 649/13).

Odnotować jeszcze należy, że celem odszkodowania przyznawanego na podstawie art. 443 § 3 k.c. jest naprawienie szkód majątkowych powstałych przy zaistnieniu normalnego związku przyczynowego (art. 361 k.c.) między śmiercią poszkodowanego a istotnym pogorszeniem się sytuacji życiowej jego rodziny. W związku z powyższym sąd orzekając o odszkodowaniu musi opierać się na przewidywaniu co do hipotetycznych przyszłych relacji osoby uprawnionej i zmarłej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 29 kwietnia 2013 r. V ACA 22/13). Elementy tego rozszczenia nie są przy tym precyzyjnie wymierne. Znajduje to swoje odbicie w przesłance „stosowności” odszkodowania, które ma służyć celowi przystosowania się do zmienionych warunków, a nie uwzględniać straty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści, jakie uprawniony uzyskalby od osoby, która utraciła życie (Wyrok Sądu Najwyższego z 20 lipca 1967 r. I CR 53/67). Wysokość ustalonego w taki sposób świadczenia, mimo że pozostawiona do uznania sądu, nie może być oderwana od realiów ekonomicznych i poziomu życia, które zapewniał powodowi poszkodowany (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 września 2012 r. I ACA 983/113).

W realiach tej sprawy powódka nie wyceniła swojej szkody w postaci pogorszenia się jej sytuacji życiowej w zakresie niematerialnym. Żądając zasądzenia na jej rzecz odszkodowania podniosła natomiast, że skutek śmierci jej brata pogorszyła się jej sytuacja finansowa, ponieważ po jego śmierci przyjęła na wychowanie jedną z jego córek D. Ś.. Jej matce z powodu alkoholizmu ograniczono bowiem władzę rodzicielską nad małoletnimi dziećmi, by następnie

pozbawić jej w ogóle praw rodzicielskich. Powódka argumentowała również, że zawsze mogła liczyć na pomoc zmarłego, zwłaszcza przy bieżących remontach domu.

Jeśli chodzi o roszczenie związane z przyjęciem na wychowanie córki zmarłego kluczowym zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia było ustalenie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a jej powstawaniem.

W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że art. 361 k.c. odwołuje się do teorii adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny (A. Koch, *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s.94 i n.; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2008, s.386 i n.). W doktrynie i orzecznictwie powszechnie aprobuje się też stanowisko, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) oraz czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw) (Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, *Komentarz*, t. I, 2005, art. 361, nb 7 - 8; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu (...)*, s.386 i n.; A. Koch, *Związek przyczynowy (...)*, s.68 i n.).

Test warunku koniecznego pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. Analizie poddawana jest dana, indywidualna sytuacja, a w szczególności konkretny skutek (szkoda), a nie skutek danego rodzaju. Badana jest przyczynowość określonego zdarzenia dla konkretnej szkody i dla wyniku testu nie mają znaczenia możliwe inne zdarzenia, które mogą mieć wpływ na istnienie i wysokość szkody. Następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle skutkiem określonego zdarzenia. Przyjmuje się, iż taki związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Przy czym ocena, czy skutek jest normalny, winna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, zasad wiedzy naukowej i specjalnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 października 2014 r., ACa 824/14, LEX nr 1554766).

Reasumując, zgodnie z teorią przyczynowości adekwatnej związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzenie istnienia związku przyczynowego jako takiego, wymagane bowiem jest stwierdzenie, że chodzi o następstwo normalne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego "przyczyną" ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w okolicznościach faktycznych określonej sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r. wydany w sprawie I CSK 475/10).

Transponując powyższe w realia tej sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę wyrażającą się w ponoszeniu przez powódkę kosztów utrzymania małoletniej, a jej powstaniem. Zarzut apelacji naruszenia przepisu art. 361 kc uznać należało za trafny. Decyzja o przyjęciu córki zmarłego brata na wychowanie była autonomiczną, swobodną decyzją powódki i wyrazem jej niezależnego wyboru. Nie miała charakteru obowiązkowego i wiążącego. Decyzja ta wprawdzie zapewne wynikała z więzi emocjonalnej łączącej powódkę z D. Ś., tym niemniej brak podstaw do twierdzenia, że powódka nie miała swobody decyzyjnej w tym zakresie. Śmierć brata powódki nie powodowała konieczności prawnej roztoczenia opieki na małoletnią. Zmarły miał ośmioro dzieci, a powódka zdecydowała się na sprawowanie prawnej opieki nad jednym

z nich. Decyzja w postaci przyjęcia D. Ś. na wychowanie nie została podjęta przez powódkę bezpośrednio po śmierci poszkodowanego, ale w pewnym odstępie czasu. Już z twierdzeń pozwu wynika bowiem, że po zdarzeniu początkowo opiekę nad małoletnią sprawowała jej matka. Tym niemniej z powodu problemów alkoholowych początkowo ograniczono jej władzę rodzicielską nad małoletnimi dziećmi, by następnie pozbawić ją tych praw zupełnie. Dopiero postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2007 r. (a więc po upływie 2 lat od zdarzenia) D. Ś. umieszczono w rodzinie zastępczej u powódki. Powyższe stawia pod znakiem zapytania to, czy gdyby nie choroba alkoholowa matki małoletniej, która powodowała, że nie była ona w stanie w sposób prawidłowy sprawować pieczy nad małoletnimi, powódka pomimo śmierci brata w ogóle zdecydowałaby się na przyjęcie małoletniej na wychowanie. Nie można również pomijać faktu, że w omawianym przypadku koszty utrzymania małoletnich dzieci zmarłego przejęło państwo, poprzez umieszczenie ich w odpowiednich placówkach opiekuńczych. Również w stosunku do D. Ś. obowiązek ten jest realizowany poprzez wypłatę do rąk powódki świadczenia z tytułu opieki zastępczej.

Sąd Apelacyjny dostrzega wprawdzie, że relacje kauzalne bardzo często są wielozłonowe, a ich elementy mogą występować jednocześnie lub układać się w łańcuch przyczynowo - skutkowy. Ta kwestia była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, czego przykładem są wyroki z dnia 4 października 2012 r., I CSK 665/11 i z dnia 15 lutego 2013 r. w sprawie I CSK 332/12. Sąd Najwyższy stanął w nich na stanowisku, że na gruncie art. 361 § 1 k.c. obojętne jest, czy ma miejsce związek przyczynowy bezpośredni, czy pośredni oraz, czy jest to związek przyczynowy złożony, wielozłonowy, z tym, że odpowiedzialność cywilną uzasadnia jedynie taki związek przyczynowy wielozłonowy, w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi normalna zależność przyczynowa, a więc każde ogniwo tego związku podlega ocenie z punktu widzenia przyczynowości adekwatnej. Związek przyczynowy może więc występować jako normalny również wtedy, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Koncepcja adekwatnego związku przyczynowego zakłada, że określona szkoda może być skutkiem wielu zdarzeń oraz, że normalne następstwa badanej przyczyny mogą być zarówno bezpośrednie jak i pośrednie i pozostawać w relacjach wielozłonowych, a w takiej sytuacji ocenie z punktu widzenia kryterium normalności podlega zależność wielu czynników kauzalnych w ich wzajemnych powiązaniach. Sąd Najwyższy przyjął w powyższych orzeczeniach, że związek przyczynowy może występować jako normalny również wtedy, gdy „pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody”. Tzw. wielozłonowy związek przyczynowy polega na tym, że określona sekwencja zdarzeń pozwala sądowi oddzielić zdarzenie inicjujące taki ciąg, tj. tworzące warunki dla powstania innych zdarzeń i zdarzenie kolejne, które staje się już bezpośrednią przyczyną szkody. Wedle stanowiska Sądu Najwyższego takie zdarzenie można traktować jako samodzielne źródło szkody z punktu widzenia art. 361 § 1 k.c. W związku wielozłonowym każda przyczyna „odpowiada” za część (pewien etap) ostatecznego skutku.

Taka jednak sytuacja nie zachodzi w tej sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można wprawdzie twierdzić, że splot okoliczności tej sprawy nie wskazuje, że pomiędzy śmiercią poszkodowanego a przyjęciem na wychowanie córki zmarłego tragicznie brata powódki zachodzi zależność, lecz zależność ta nie jest normalnym następstwem zdarzenia szkodowego, a tylko normalne następstwa skutkować mogą ustaleniem odpowiedzialności ubezpieczyciela. Adekwatność związku przyczynowego między tragiczną śmiercią brata powódki, a ponoszonymi przez nią kosztami utrzymania małoletniej, które mają stanowić o pogorszeniu jej sytuacji życiowej - została przerwana jej niezależną, dobrowolną decyzją dotyczącą wychowania dziecka. Podkreślić przecież należy, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody ma charakter odpowiedzialności subsydiarnej, zastępczej. Ubezpieczyciel wszak odpowiada w granicach odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się także podstaw do zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania w związku z koniecznością opłacania drobnych napraw, które w przeszłości nieodpłatnie wykonywał brat. Powódka nie określiła kwotowo jak pogorszyła się jej sytuacja w tym zakresie, nie wskazała częstotliwości tych napraw, a nie można także pominąć, że po śmierci brata przez szereg lat żył jeszcze mąż powódki, który stanowi dla niej wsparcie i realną pomoc.

Niezależnie od powyższego strona powodowa nie wykazała przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Roszczenie to ma charakter majątkowy i jest związane z kompensatą ekonomicznej straty powiązanej ze śmiercią osoby najbliższej. Oznacza to, iż strona formułująca roszczenie

zobowiązana jest na ogólnych zasadach do wykazania charakteru i zakresu pogorszenia sytuacji życiowej w sferze majątkowej doznanej wskutek śmierci osoby najbliższej.

Powódka wskazała, że koszty miesięczne jakie ponosi na utrzymanie i wychowanie D. kształtują się na poziomie około 2.200 zł. Na jej utrzymanie z tytułu pieczy zastępczej powódka otrzymuje kwotę 1.100 zł miesięcznie. Następnie powódka podała, że biorąc pod uwagę okres kilkunastoletni związany z wychowaniem D. powódka poniesie łącznie koszt około 130.000 zł.

Na powyższą okoliczność jedynym dowodem jaki zaoferowała powódka był dowód z jej zeznań, w których także nie przedstawiła szczegółowej struktury wydatków na małoletnią. Strona pozwana w toku postępowania kwestionowała jednak kwotę 130.000 zł. Nie ulega żadnej wątpliwości, że to powódkę obciążał ciężar wykazania, że rzeczywiście ponosi określone w żądaniu pozwu kwoty. W zakresie dowodów z dokumentów powódka złożyła jedynie dowody zakupu biletów miesięcznych na przejazd środkami komunikacji, kserokopie potwierdzenia przelewu oraz dwa rachunki. Dowody te okazały się jednak niewystarczające dla poczynienia na ich podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych odnośnie przybliżonych nawet kosztów utrzymania małoletniej. W żadnym razie nie wynika z nich, że powódka na utrzymanie dziecka wydatkuje kwotę 2.200 zł miesięcznie, ani że faktycznie kwotą taką dysponowała i dysponuje. Nie zostało także wykazane, że taki standard życia zapewniłby małoletniej tragicznie zmarły ojciec, zważywszy na fakt posiadania ośmiorga dzieci. Nie uszło przy tym uwadze Sądu Apelacyjnego, że konstruując żądanie pozwu powódka nie zróżnicowała w żaden sposób kosztów wydatkowanych na utrzymanie małoletniej w związku z jej wiekiem. Tymczasem zupełnie niewiarygodnym jest, że usprawiedliwione potrzeby dziecka 7-letniego, bo tyle miała małoletnia gdy powódką przyjęła ją na wychowanie, kształtują się na takim samym poziomie co potrzeby dziecka 16-letniego. Nadto nie sposób też nie zauważyć, że część szkody na jaką powołuje się powódka ma charakter przyszły, bo uwzględnia koszty utrzymania dziecka (obecnie szesnastoletniego) - do pełnoletności.

Reasumując, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że stan faktyczny niniejszej sprawy nie pozwala na przyjęcie, iż strona powodowa wykazała zasadność dochodzonego odszkodowania. Tożsamy wniosek odnieść należało do szkody pod kątem konieczności opłacania w chwili obecnej różnych prac remontowych, które kiedyś nieodpłatnie wykonywał jej brat.

Zarzut pozwanego dotyczący naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc okazał się zatem trafny. Ocena zebranego materiału dowodowego nie pozwalała na ustalenie, że powódka ponosi koszty utrzymania dziecka we wskazanych kwotach, a za nieuzasadnione uznać należało odwołanie się w zakresie kosztów utrzymania małoletniej jedynie do zasad doświadczenia życiowego, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy.

Przyjmuje się, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To strony są dysponentem toczącego się postępowania dowodowego i to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Powyższe jasno wynika z art. 3 k.p.c., który wskazuje, że to na stronach spoczywa obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiania dowodów na ich poparcie. To interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Należy przy tym pamiętać, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym. Na te właśnie ustalenia składają się dowody, które przedstawiają strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c.

Tak argumentując, Sąd Apelacyjny działając, na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo o zapłatę kwoty 91.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi oddalił. Orzeczenie zawarto w punkcie 1.a. sentencji.

Zmiana wyroku pociągała za sobą potrzebę rozliczenia kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Bacząc na stopień uwzględniania żądań pozwu o kosztach tych rozstrzygnięto na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99

k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. pozostawiając – po myśli art. 108 zd. 2 k.p.c.- ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

O kosztach postępowania apelacyjnego obejmującego wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. ustalając ich wysokość na kwotę 1.800 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz., 1804)). W pozostałym zakresie odstąpiono od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Zgodnie z zasadą słuszności, wyrażoną w tym przepisie, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Przepis ten ze względów słusznościowych daje sądom swobodę przy rozstrzygnięciu o zwrocie kosztów procesu, gdy stosowanie zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. nie można by pogodzić z zasadami słuszności. Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do okoliczności, które uzasadniają przesłankę „wypadku szczególnie uzasadnionego”, niewątpliwie należy zaliczyć charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu, oraz sytuację majątkową strony, którą koszty obciążają. Uwzględnienie tych okoliczności doprowadziło Sąd Apelacyjny do oceny, że obciążanie powódki kosztami postępowania apelacyjnego ponad kwotę 1800 zł byłoby dla niej nadmiernym obciążeniem. W rezultacie przy orzekaniu o kosztach postępowania apelacyjnego zastosowano zasadę słuszności przewidzianą w przepisie art. 102 k.p.c. Rozstrzygnięcie w tej materii zawarte zostało w punkcie drugim sentencji orzeczenia.

SSA Danuta Jezierska SSA Dariusz Ryszał SSO del Dorota Gamrat -Kubeczak